

Pilipiuk: fantastyka się starzeje



Waldemar Stelmach

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

4 grudnia czytelnia Biblioteki w Niepołomicach pękała w szwach. Naszym gościem był bowiem Andrzej Pilipiuk. Spotkanie było nie lada gratką dla fanów fantastyki, toteż licznie dopisali swoją obecnością.

Osoby pisarza nie trzeba nikomu przedstawiać. Autor popularnego cyklu o **Jakubie Wędrowyczu**, kontynuacji przygód **Pana Samochodzika** czy doskonałych serii „**Oko Jelenia**” oraz „**Kuzynki**”. Ponadto twórca ogromnej liczby opowiadań, a także laureat wielu nagród, m.in. nagrody im. J. Zajdla, Srebrnej Muszli czy Pucharu Bachusa.

Obecność Pilipiuka fani fantastyki mogli potraktować jako doskonały prezent z okazji zbliżającego się Dnia Św. Mikołaja. Spotkanie poprowadziła polonistka niepołomickiego liceum – Paulina Szewczyk. Poprowadzone zostało w stylu moderowanej, otwartej dyskusji o życiu i twórczości autora.

Czytelnicy dowiedzieli się, że pierwowzorem postaci Jakuba Wędrowycza, byli znajomi dziadka Andrzeja Pilipiuka. Nie jest to zresztą jedyne zapożyczenie z rzeczywistości twórcy. Autor przyznał, że często jego postaci posiadają jego wady, zalety, bądź niespełnione ambicje. Świat realny twórcy przekłada się na rzeczywistość wykreowanych bohaterów.

Ważnym zagadnieniem, które zostało poruszone, jest warsztat pisarza. Mielśmy okazję zobaczyć słynny notes, w którym Andrzej Pilipiuk zapisuje swoje pomysły. Niektóre z nich zostały nawet ujawnione. Przy pisaniu książek ważna dla autora jest rzetelność przedstawianej rzeczywistości. Przed napisaniem każdej z książek przeprowadza badania (historyczne, kulturalne, techniczne) opisywanego świata, a dopiero wtedy tworzy wspaniałe opowiadania, nie narażając się przy tym na śmieszność. Dzięki temu poznajemy w jego książkach bardzo realistyczne opisy.

Dla pisarza największym problemem jest starzenie się techniki na naszych oczach. To, co dziś wydaje się niesamowitym osiągnięciem, za kilka lat będzie przestarzałe. Andrzej Pilipiuk w cyklu „**Oko Jelenia**” uciekł więc w przeszłość, gdzie widzi ratunek dla klasycznej fantastyki.



Zapytany skąd bierze natchnienie, odpowiedział wprost: „Gdybym czekał na natchnienie, to by mnie bank zlicytował”.

Spotkanie było doskonałą okazją, żeby porozmawiać o przyszłości fantastyki. Dla pisarza największym problemem jest starzenie się techniki na naszych oczach. To, co dziś wydaje się niesamowitym osiągnięciem, za kilka lat będzie przestarzałe. Andrzej Pilipiuk w cyklu „**Oko Jelenia**” uciekł więc w przeszłość, gdzie widzi ratunek dla klasycznej fantastyki.

Co by to było za spotkanie, gdyby czytelnicy nie mogli zadać swoich pytań. Poru-

szo oczywiście temat planów pisarskich, które wydają się bardzo interesujące. Rozmawiano również o pasji pisania, naturze człowieka czy nawet o tym, któremu z pisarzy Andrzej Pilipiuk chciałby utrzcęć nosa.

Oczywiście po spotkaniu czytelnicy mogli zakupić najnowsze oraz kultowe już książki, zdobyć dedykacje oraz podpis. Chętnych do zdobycia autografu było tak wielu, że z przeznaczonego na tę czynność czasu, można by spokojnie zorganizować kolejne spotkanie z pisarzem. Kto był, z pewnością się nie nudził, a kogo nie było, niech żałuje ■

Statystyka – listopad 2012

Urodzenia – 17
Małżeństwa – 4
Migracje – 24
Wymeldowania z pobytu stałego – 11
Zgony – 11

Ilość osób zameldowanych na pobyt stały ogółem – 24 381, w tym:

miasto – 10 071
gmina – 14 310

Przygotowała: Bogusława Bąk